

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i zieldowego dr Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 512

Poznań, czwartek dnia 6 listopada 1930

Rok XXV

## Zbędne obchody

Wobec zapytań, powtarzających się z miasta i z prowincji, zaznaczamy ponownie, że nie widzimy powodu, by społeczeństwo miało się ponownie zajmować dziesięcioleciem wojny z Rosją Sowiecką. Ludność nasza urządza wszędzie obchody w dziesięciolecie „Cudu Wisły”. Niema przeto powodu do nowych obchodów dziesięciolecia rozejmu, tembardziej zresztą, że data rozejmu już nawet minęła.

Ze strony „sanacji” wywiera się nacisk na ciała samorządowe i związki społeczne, by organizowały obchody rozejmu, chodzi jej bowiem o propagandę na rzecz Piłsudskiego i jego obozu właśnie teraz, bezpośrednio przed wyborami. Nasi zwolennicy mają co innego do roboty: muszą wszystkie swe siły umysłowe i fizyczne poświęcić wyborczej pracy agitacyjnej i organizacyjnej. Nie mogą odwracać choćby części swojej uwagi od tego wielkiego wysiłku moralnego i politycznego dla dobra narodu i państwa.

## Konfiskata

### „Kurjera Poznańskiego”

W dniu wczorajszym dokonano konfiskaty Nr. 511 „Kurjera Poznańskiego” (wydanie wieczorne) z dnia 5 listopada 1930, przyczem doręczono nam następujące pismo urzędowe:

Miejski Urząd Bezpieczeństwa  
i Porządku Publicznego  
w Poznaniu  
L. dz. 523/30 II 5

Poznań, dnia 5. XI. 1930 r.

### Zawiadomienie.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zawiadamia p. Antoniego Koniecznego jako redaktora odpowiedzialnego czasopisma p. t. Kurjera Poznańskiego w myśl art. 23 ust. pras., że czasopismo p. t. Kurjer Poznański z dnia... nr... wydanie... zostało wskutek zarządzenia Sądu Powiatowego zajęte dnia 5. 11. 1930, z powodu nagłówka — Represje przedwyborcze w Zagłębiu Dąbrowskim.

Równocześnie Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje do wiadomości, że oddzielenie części druku nie zawierającego treści przestępczej, może nastąpić o ile druk da się podzielić w lokalu Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego pokój 25 na koszt interesowanego przez niego lub przez osoby działające w jego imieniu wzgl. przez niego zajęte, a należycie wylegitymowane.

Za Prezydenta Miasta  
Drost  
referendarz miejski

Po dokonanej konfiskacie wydaliśmy drugi nakład „Kurjera Poznańskiego”, oznaczony Nr. 511 A, bez zmian z opuszczeniem jedynie skonfiskowanego nagłówka. Tych czytelników, którzy z powodu konfiskaty otrzymali pismo nasze z opóźnieniem, prosimy o uwzględnienie okoliczności, z powodu których się to stało.

## Dziennikarz amerykański w Polsce

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) Przyjechał do Warszawy korespondent berliński poczytynego amerykańskiego dziennika „Chicago Daily News”, redaktor Forson, który interesuje się stosunkami w Polsce. P. red. Forson zwiedzi również porty polskie Gdańsk i Gdynię.

## Wyjazd posła japońskiego

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) — Przed wyjazdem do Japonii złożył wczoraj p. premierowi wizytę pożegnawczą poseł japoński p. Matsuzima.

## Echa wybryków bojówek sanacyjnych zagranicą

### Niemcy bacznie śledzą zdarzenia przedwyborcze w Polsce

Berlin, 6. 11. (Tel. wł.) Wykroczenia bojówek sanacyjnych w Warszawie opisane są szczegółowo we wszystkich wieczornych pismach berlińskich. Podkreślić należy, że zajścia tego rodzaju śledzone są bacznie przez tutejszą opinię, która, komentując je, wysuwa daleko idące wnioski odnośnie do przyszłości polskiego życia politycznego.

Wynik wyborów, przeprowadzonych

w warunkach, o których prasa niemiecka codziennie jest obszernie informowana, uważany jest za etap na drodze do dalszego jeszcze rozwoju tych stosunków w Polsce. Ogólnie przewiduje się tutaj, iż z pośród stronnictw opozycyjnych wzmożni się wrogowie Niemcom obóz narodowy, jako najlepiej zorganizowany.

## Skandale niemieckie na polskim Śląsku

### Gen. dyrektor zakładów księcia pszczyńskiego skazany na więzienie — Nadużycia podatkowe w przedsiębiorstwach hr. Donnersmarcka

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) Generalny dyrektor zakładów przemysłowych księcia pszczyńskiego, Pistorius, skazany został w środę na dwa miesiące więzienia, za wydanie tajnego cyrkularza, w którym rozmyślnie fałszywie tłumaczył przyczyny redukcji robotników w zakładach ks. pszczyńskiego.

W inkryminowanym cyrkularzu Pistorius podał, że powodem redukcji robotników jest przeciwdziałanie wojewody Grażyńskiego w otrzymywaniu przez zakłady przemysłowe ks. pszczyńskiego zamówień rządowych. Przewód sądowy wykazał, że treść cyrkularza była zupełnie bezpodstawną.

(Książę pszczyński jest prezesem Volksbundu i ostoją wojującej niemieckiej, zaś wszyscy wyżsi urzędnicy w jego rozległych dobrach i licznych zakładach przemysłowych, to starannie dobrani mężowie zaufania księcia w robocie antypolskiej — Red.)

Katowice, 5. 11. (PAT.) W dniu 4 bm urzędnicy wydziału skarbowego w Katowicach przeprowadzili rewizję w biurach gen. dyrektora hr. Donnersmarcka w Karlsruwie pow. tarnogórskiego. W czasie rewizji zajęto większą ilość korespondencji i ksiąg handlowych. Jak słychać, chodzi tu o nadużycia na szkodę skarbu państwa.

## Gubernator Banku Francuskiego w Berlinie

### Rokowania na temat uzdrowienia gospodarstwa w Europie

Berlin, 6. 11. (Tel. wł.) Od wczoraj bawi w Berlinie gubernator Banku Francuskiego Moret, który przyjechał w odwiedziny do prezydenta Reichstagu Luthra Moret przebywał ostatnio przez kilka dni w Londynie. Oficjalnie wizyta ma cel kurtuazyjny, łączą ją jednak z bytnością Younga w Europie oraz z mającym nastąpić wkrótce przyjazdem Harrisona, gubernatora nowojorskiego Federal Reserve Banku.

Według krążących w kołach giełdowych pogłosek, toczą się obecnie poufne rokowania, mające na celu stworzenie międzynarodowej instytucji kredytowej, która pracując równoległe z bazylijskim Bankiem Międzynarodowym, przeprowadzi akcję ratowania życia ekonomicznego Europy, a przede wszystkim Niemiec.

## Wielka katastrofa górnicza w Ameryce

### Okolo 130 górników zginęło

Nowy Jork, 5. 11. (Tel. wł.) Straszna katastrofa wydarzyła się dzisiaj w kopalni wydobycia Creek Coal Company w Milfields w stanie Ohio. Na pokładzie kopalni, na którym zatrudnionych było 300 górników, nastąpił wybuch gazów podziemnych 170 górników zdołało się uratować przez szybką ucieczkę lub zostało wyratowanych dzie-

ki sprawnie działającej akcji ratowniczej, pozostałych 130 górników prawdopodobnie należy uważać za straconych. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu pożaru jaki na objętej katastrofą pokładzie powstał bezpośrednio po wybuchu. Katastrofa wydarzyła się na niewielkiej stosunkowo głębokości, wynoszącej 60 metrów.

## Aresztowania i wyroki

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) Były poseł Smoła z Wyzwolenia został w Sandomierzu skazany na cztery miesiące więzienia za przemówienie wiecowe. — Były poseł Dobroch z Stron. Chłopskiego został za to samo skazany na dwa tygodnie aresztu. — Były poseł Ciastek z Stron. Chłopskiego został również za przemówienie wiecowe skazany na dwa tygodnie. Pp. Smoła i Dobroch są już uwzięni.

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) W prasie ludowej znajdują się doniesienia o aresztowaniu działaczy ludowych. Szczególnie dotyczy to mężów

zaufania i agitatorów wyborczych z Stronnictwa Piast. Między innymi p. Ignacy Piątek z Sułkowic (okręg samborski, gdzie kandyduje były poseł Rataj) został aresztowany za przemówienie wiecowe, w którym mówił o rządach Nerona w Rzymie.

## Przeciwko uwięzieniu Korfantego

Katowice, 5. 11. (Tel. wł.) Przeciwko uwięzieniu byłego posła Korfantego złożyło protesty w miesiącu październiku 250 organizacji, reprezentujących ogółem około 200 000 osób.

Poza tem złożyli protesty do rąk p. Korfantowej przedstawiciele wszystkich chorągwi Związku Hallerczyków, z gen. Hallerem, gen. Majewskim, plk. Modelskim i plk. Arciszewskim na czele.

## Komisarz w kasach chorych w Grudziądzu

Grudziądz, 5. 11. (PAT.) Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu rozwiązał władze autonomiczne pow. kasy chorych w Grudziądzu i zamianował komisarzem rządowym mjr. Kucharskiego, piastującego już urząd komisarza miejskiej kasy chorych. — Powodem rozwiązania zarządu pow. kasy chorych była wadliwa i deficytowa gospodarka.

## Konferencja rozbrojeniowa

Genewa, 5. 11. (Tel. wł.) Jutro rozpoczyna się tutaj 7 sesja konferencji rozbrojeniowej. Ostatnia konferencja rozbrojeniowa odbyła się w kwietniu ubiegłego roku. W konferencji wezmą udział ogółem 32 państwa, w tem poza członkami Ligi Narodów również Stany Zjednoczone, Rosja i Turcja.

## Z ziemi belgijskiej

(Korespondencja własna)

Leodjum, 1 listopada.

Pracowity naród belgijski odbudował swój kraj, zniszczony doszczętnie przez wojnę światową, w tempie wprost rekordowym. W całej Belgji niema zupełnie śladu wielkiej wojny, o ile nie liczyć pomników wojennych, rozsianych gęsto po wszystkich miastach i osiedlach.

Pod względem językowym Belgja dzieli się na Flamandję, mówiącą po flamandzku (język podobny do holenderskiego), i Wallonię, używającą języka francuskiego. Nie obywa się z tego powodu bez tarć dzielnicowych. Flamandów posadzają o germanofilstwo, podczas gdy w Wallonii dominują bezwzględnie kulturalne wpływy Francji. Prawdą jest, że Niemcy, przynajmniej pod względem handlu i eksportu czują się w Belgji, jak u siebie i w niektórych artykułach (np. co do piwa) wkrótce będą panami rynku belgijskiego.

Belgia jest krajem katolickim, wszelako panuje tu, znana zresztą na zachodzie, obojętność religijna. powodów której szukać należy w socjalizmie, który opanował masy robotnicze.

Pod względem partyjnym naród belgijski wykazuje mało roznamiętnienia, może głównie dzięki temu, że pochłonięty jest pracą, oszczędnością i kapitalizacją, która po wojnie stała się bożyszczem, będąc niejako reakcją na głód, biedę i zniszczenie wojenne.

Oszczędności i pracowitości belgijskiej sprzyjają specyficzne warunki gospodarcze kraju i daleko posunięty liberalizm. Sklepy i wogóle wszystkie zakłady, prowadzone osobiście przez właścicieli, są otwarte nawet w niedzielę, od wczesnego rana do późnej nocy. Najczęściej spotykanym typem sklepu czy karczmy są takie, w których mąż i żona uzupełniają się, pracując jedno w kuchni a drugie przy obsłudze. Jest tak choćby dlatego, że o ludzi tu trudno bezrobotnych niema, a nawet względnie bogaci ludzie obywają się bez służby.

W związku z niebywałym wprost rozwojem przemysłu belgijskiego po wojnie, znaczna ilość polskich robotników znalazła tu zatrudnienie i dziś liczbę Polaków w Belgji ocenia się na około 50.000 głów. Emigracja zarobkowa polska skupia się w trzech okręgach, i to w okręgu leodyjskim (prowincja i miasto Leodjum), w okręgu Charleroi (górnictwo — Borniaye) i w okręgu limburskim (granica Holandji). W przeciwie-



## Z posiedzenia Rady miejskiej

stwie do przedwojennej emigracji wst-falskiej, albo nawet powojennej do Francji, dobrze zorganizowanej, kipiącej życiem narodowej, emigracja polska w Belgii jest dosyć zróżnicowana. Co ma swoje powody w ciągłej płynności, w ciągłym ruchu emigracji. W Belgii bowiem przeważa na emigracji liczba samotnych, którzy, pozbawieni życia rodzinnego, nie przywiązują się do miejsca pobytu. Jeśli idzie o pochodzenie emigrantów, to większość z nich pochodzi z b. Królestwa Kongresowego. Niestety kręcą się pomiędzy emigrantami różni wyrotowcy, których destrukcyjnej robocie wychodźstwo polskie w Belgii z powodu braku sprężystej organizacji przeciwstawić się dość energicznie nie może.

Opiekę nad wychodźstwem tutejszem wykonują z urzędu placówki konsularne oraz katolicka misja polska. Opieka ta jest jednak zupełnie niedostateczna i rozporządza środkami, jak na liczbę wychodźców, zbyt skromnymi. Tak liczba konsulatów, jak i księży polskich jest stanowczo niewystarczająca. A już bezwarunkowo powinny powstać konsulaty w Leodjum i Charleroi, to jest w centrach największego skupienia Polaków.

Łączność z krajem w tej chwili objawia się wśród wychodźstwa najbardziej pod względem gospodarczym. Na rynek belgijski weszła wódka monopolowa; weszły papierosy polskie, a teraz pracują rozmaici ludzie nad importem polskich ziemniaków. Cena naszych „perków” i ich jakość, przewyższająca smakiem ziemniaki belgijskie (co tu wszyscy uznają), może im zapewnić wielki zbył w Belgii.

Widać z zainteresowania się wychodźstwa polską produkcją rolną, że i ziemniaki polskie mogą być środkiem propagandy narodowej. Szkoda, że polskie kupiectwo tak mało poświęca wychodźstwu uwagi, mniej niż Włosi, mniej nawet niż Chińczycy.

Naogół mówi się, że zagranica mało poświęca Polsce uwagi, i istotnie prasa belgijska o Polsce pisze mało, za wyjątkiem obecnego roku, w którym z powodu udziału Polski w wystawach międzynarodowych w Leodjum i Antwerpii prasa miejscowa musiała często o Polsce pisać. Poza temi sprawami, związanymi z wystawami, które dały sposobność zajmowania się Polską, pisano o nas jeszcze z innej racji, o czym warto wspomnieć jako o „curiosum”. Mianowicie ostatnio zajmowała się prasa tutejsza (że wspomnę tylko wielki dziennik „La Meuse”) kwestją — monarchji w Polsce. Idzie tu ni mniej ni więcej, jak o króla dla Polski (!), na którego, wedle informacji niejakiego „Vistulienis” (Nadwiślanin — pseudonim), króla monarchistyczne w Polsce (!) upatrzyl księcia Karola, drugiego syna walecznego króla Belgów, Alberta. Prawa do tronu polskiego dla potomka królewskiej pary belgijskiej wpływają stąd, że matka jego, królowa Elżbieta, pochodzi rzekomo w prostej linii od króla polskiego Zygmunta III Wazy.

Mamy więc zainteresowanie prasy zagranicznej dla Polski, tymczasem — nieco fantastyczne.

A. Wachowiak.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia radzieckiego wypełniały, poza dwoma czy trzema pozornie drobnymi przedłożeniami, wyłącznie sprawy personalne, z którymi Rada miejska załatwia się zwykle gładko, zgodnie z propozycjami odnośnych komisji. Zdawało się więc, że posiedzenie potrwa bardzo krótko, tymczasem przeciągnęło się ono do godziny przeszło pół do 9-tej, do czego przyczyniła się głównie obszerna i szczegółowa dyskusja nad ostatnim punktem porządku obrad, dotyczącym sprzedaży parcel w Dębcu na cele budowlane.

### Interpelacje

Omówienie przedłożeń programowych poprzedziły interpelacje z łona Rady miejskiej i petycje z kół obywatelskich, z pośród których na wyszczególnienie zasługuje wniosek właścicieli względnie dzierżawców hoteli o zniesienie względnie obniżenie podatku od pokoi.

Radna p. dr. Grossmannówna interpelowała Magistrat w sprawie pawilonu ziemianek na terenie E Powszechniej Wystawy Krajowej, który, stosownie do życzenia, wyrażonego swego czasu przez interpelantkę, Magistrat przyrzekł przeznaczyć na ochronkę dla dzieci, a który obecnie zamierza obrócić na urządzenie mieszkań dla bezdomnych. Interpelantka nie przeczy, że problem mieszkaniowy jest bardzo ważny, mianowicie, że niemniej ważną jest sprawa ochronki dla dzieci, których brak dotkliwie daje się we znaki. Należałoby więc wspomniany pawilon pozostawić pierwotnemu celowi, a na rzecz mieszkań dla bezdomnych przeznaczyć inne, obszerniejsze pawilony. Takie rozwiązanie sprawy byłoby najkorzystniejsze dla obu stron. W odpowiedzi na interpelację p. dr. Grossmannówny zaznacza p. Prezydent, że życzeniu temu będzie można przypuszczać zadość uczynić, chodzi tylko o to, który z tych dwóch celów najpierw wziąć pod rozwagę.

Radny p. Budzyński poruszył sprawę zarządzonego niedawno policyjnego badania koni, dowodząc, że nowe to zarządzenie, nakazujące doprowadzanie koni do badania co miesiąc, jest bardzo uciążliwe dla właścicieli, zwłaszcza drobnych, którzy zajęci są zwykle przez cały dzień. Obciążenie obywateli tego rodzaju zarządzeniami jest nierealne i niesłuszne.

Radny p. Libera zwraca uwagę na objawiające się w ostatnich czasach mankamenty w służbie policji odnośnie bezpieczeństwa publicznego. Interpelant stwierdza mianowicie, że od niejakiego czasu zauważył się dążyć brak posterunkowych na skrzyżowaniach ulic, nawet i najruchliwszych, w następstwie czego możliwość nieszczęśliwych wypadków się zwiększa.

### Stabilizacja urzędników miejskich

Interpelacja z zeszlotygodniowego posiedzenia oraz analogiczna interwencja Koła Obywatelskiego w sprawie stabilizacji urzędników magistrackich odniosły rychło pożądany skutek, gdyż już

na porządek dzienny wczorajszego posiedzenia wysunięto cały szereg wniosków w tej dziedzinie. Mianowicie uchwalono na wczorajszym posiedzeniu przyjęcie następujących urzędników: referendarza p. dr. Kluska jako urzędnika stałego w grupie II; pp. Fr. Ciesielskiego, Ignacego Witkowskiego, Leona Stryjakowskiego, Ludwika Przewoźnego i Antoniego Ziżławskiego jako stałych urzędników w grupie IV w charakterze sekretarzy miejskich; p. Józefa Jakubowskiego jako stałego urzędnika w grupie V w charakterze sekretarza magistrackiego; pp. Mieczysława Rakowskiego, Wojciecha Ochockiego, Stefana Podkowskiego, Czesława Grajkowskiego, Stefana Ossesa i Andrzeja Kosmowskiego jako urzędników w grupie VI. w charakterze asystentów miejskich.

### Czy będzie gwiazdka dla pracowników miejskich?

W ostatnich kilku latach z rządu tak Magistrat jak i Rada miejska przyznawały urzędnikom i robotnikom miejskim jednorazowy dodatek tytułem zasiłku gwiazdkowego. I w tym roku, z uwagi na niemniej trudne warunki, pracownicy magistracy zwrócili się do Rady miejskiej z analogiczną petycją, którą Rada poparła w odpowiedniej interpelacji. Z ław magistrackich jednak na interpelację żadnego nie złożono oświadczenia, co rozmaicie można komentować. Należy jednak żywić nadzieję, że Magistrat, aczkolwiek finanse miasta nie przedstawiają się zbyt różowo, przychyli się do wyrażonego w interpelacji życzenia Rady miejskiej i pracowników swoim i w tym roku „gwiazdki” nie odmówi.

### Sprzedaż parcel budowlanych

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa sprzedaży parcel w Dębcu, referowana przez radnego p. inż. Skotarka z Koła Obywatelskiego Magistrat, oddając parcelę na cele budowlane prywatne, zwykł był dotychczas stawiać przy takich transakcjach pewne zastrzeżenia, polegające na tem, że wyznaczał terminy, do których nabywca obowiązował się rozpocząć budowlę. W tym wypadku jednak postanowił Magistrat z tego zastrzeżenia zrezygnować, w mniemaniu, że przez to przychyli się do wzmocnienia akcji prywatno-budowlanej. Na takie postawienie kwestji nie zgodziła się jednak komisja finansowa, która kwestionowała również wysokość ceny sprzedaży. Stanowisku komisji finansowej dał wyraz referent, dowodząc, że tym sposobem Magistrat przychylił się tylko do wywołania spekulacji w transakcji gruntami.

Zarzut ten odpięra p. Prezydent, stwierdzając, że nigdzie niema tak tanich gruntów jak w Poznaniu, a to dzięki przezornej polityce terenowej Magistratu, który posiada stosunkowo bardzo dużo terenów, przez co może właśnie zapobiec spekulacji.

W ostatecznym wyniku dyskusji, w której zabierali głos pp. Budzyński, inż. Maćkowiak, adw. Goebel, Grzegorzewicz i Bresiński, Rada przyjęła wnio-

sek, idący w tym kierunku, aby wyłonić specjalną komisję, któraby doprowadziła do porozumienia z Magistratem. Do proponowanej komisji wybrano pp. inż. Skotarka, inż. Maćkowiaka, Grzegorzewicza i Adamka.

## Wiec narodowy w Gdyni

Gdynia, 6. 11. (Tel. wł.) W Chylonji (przedmieście Gdyni) odbył się wczoraj wiec Stronnictwa Narodowego, na którym ks. kanonik Łosiński wygłosił dwugodzinne przemówienie, żywo oklaskiwane przez obecnych. — Gdy w dyskusji mówca z przysłanej z Gdyni bojówki BB. zaczął rzucać demagogicznymi frazesami, zebrani energicznie zabronili mu mówić, a wówczas obecny na sali komisarz policji rozwiązał wiec.

Na rozwiązanie wiecu zebrani odpowiadali gremjalnie odśpiewaniem „Roty” i entuzjastycznymi okrzykami na rzecz listy narodowej nr. 4.

## Sinclair Lewis

### laureatem Nobla

Stokholm, 5. 11. (Tel. wł.) Nagrodę Nobla za działalność literacką przyznano w tym roku pisarzowi amerykańskiemu Sinclair Lewis. Laureat liczy obecnie 46 lat i urodził się w Stanach Zjednoczonych. Jest pierwszym Amerykaninem, któremu przyznano nagrodę literacką Nobla.

## Z wyborów

### w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 5. 11. (Tel. wł.) Wybory do senatu przyniosły zwycięstwo demokratom, którzy zdobyli 48 mandatów przeciw 46 republikańskim. Jeden mandat przypadł przedstawicielowi farmerów. Tęsamem zdobyli by demokraci większość w senacie.

Według danych co do wyborów do izby reprezentantów dotychczasowy wynik wyborów jest następujący: 209 republikańców, 208 demokratów; jeden mandat zdobyła lista farmerów.

W rządzie panuje z powodu nieoczekiwanego wyniku wyborów konsternacja.

## Autobus w rowie

Na szosie między Kaliszem a Ostrowem, w pobliżu Krepy, wpadł do rowu autobus z pasażerami, kierowany przez Władysława Buszkiewicza z Kalisza. Powodem wypadku było wadliwe działanie kierownicy. Wypadek ten na szczęście nie pociągnął ofiar w ludziach. (k)

## Smierć przy młócce

Podczas młócenia zboża w Nowem Borówku w pow. kościańskim pochwycona została przez transmisję 23-letnia Jadwiga Kapturczanka i rzucona dwukrotnie przez wał o podłogę. Nieszczęśliwa odniosła śmiertelne obrażenia, to też zmarła wkrótce po przewiezieniu jej do szpitala św. Zofji w Kościanie. Powodem wypadku była nieostrożność. (k)

BOLESŁAW OSKARD

## MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

110)

Drugiego dnia, licząc od powrotu Piwosza, Paterson wyjechał do Pittsburga, a później aż do Altony, w celu wzięcia udziału w jakichś naradach koncernu naftowego, którym oddawna się już interesował. Paterson zwierzył się Piwoszowi, że ostatnimi czasy nabył znaczny pakiet akcji koncernu naftowego i że spodziewa się po tej transakcji olbrzymich korzyści. Ów koncern naftowy przystępuje wkrótce do eksploatacji terenów w południowej Ameryce, on zaś, Tom Paterson, w koncernie tym będzie odgrywał jedną z pierwszych ról. Przypomniał sobie Piwosz, że kiedyś już Paterson wspominał mu o nafcie, nie zdradził wówczas Pawełek najmniejszego zainteresowania temi nowymi przedsięwzięciami Patersona. Dopiero teraz, kiedy mu o tem wspomnił ponownie, a równocześnie zwierzył się, że będzie musiał zabawić conajmniej parę dni poza domem, Piwosz jakby ucieszył się tą wiadomością i w gorących słowach począł wieszować Patersonowi powodzenia w tem nowym przedsięwzięciu.

— Mój drogi Pan... widzisz, przykro mi jest, że zmuszony jestem zostawić cię tutaj... Nie namawiam cię

do wyjazdu do Miami, ponieważ można się lada dzień spodziewać przyjazdu Evelyn... Gdybyś wyjechał, mógłbyś się rozminąć z nią w drodze... Lepiej tedy, jeśli zostaniesz... Myślę, że jakoś sobie poradzisz i nie będziesz się nudził... Sam nie wiem, co ci mam doradzić...? — mówił nieco skłopotany, gdyż nic mu nie przychodziło do głowy.

— Ależ, proszę się nie trapić, panie Paterson... — uspokajał go Piwosz. — Jest przecież Jane... Będziemy sobie wzajemnie urozmaicali czas... Zresztą spodziewam się, że Evelyn przybędzie wkrótce... Znajdę sobie zajęcie z pewnością...

— Prawda, jest Jane... No, widzisz, będziesz miał obowiązki... Biedaczka wynudziła się...

Paterson wyjechał, i rozpoczęła się — sielanka.

Jak łatwo można było przewidzieć, wypadki postępowały po sobie szybko i logicznie. Stosunek przyjaźni przeobrażał się z każdą nieomal godziną w coś, co stawało się czemś więcej, a niżeli zwykłą przyjaźnią. „Panna Janka” i „Pan” już trzeciego dnia byli nietylko parą nierozłącznych przyjaciół, ale tych dwojgiem, którzy skazani są na to, żeby się stać lada dzień lada godzina płomienną parą kochanków. Słowa miłości jeszcze nie padły między nimi, ale wszystko za nie mówiło, wszystko zdawało się je zapowiadać, wszystko było niemi wyłożone.

„Panna Janka” oczarowała teraz

Piwosza urodą, wdziękiem, słodyczą, tymbrem głosu, ba, nawet temi samymi zamiłowaniem, które miał Piwosz, słowem, wszystkim. Piwosz zachwycony był nią, kiedy grali w tenisa, oczarowany był, kiedy wspólnie spędzali czas przy lunchu, obiedzie czy kolacji, pożerał ją oczami, kiedy usiadła do fortepjanu. Był jej niewymownie wdzięczny, kiedy wspólnie przeglądali w bibliotece rzeczy jednako ich interesujące. „Panna Janka” stała się pilną i pojętną słuchaczką Piwosza w rzeczach sztuki. Niewiele tego było w bibliotece Patersona na owe kilkanaście tysięcy tomów, w każdym razie było dosyć, ażeby dziewczynie otworzyć oczy na ów świat szczególniejszych zainteresowań, w którym Piwosz czuł się jak ryba w wodzie i którym oddychał nieledwie jak powietrzem.

Bywało, że czuli się tak blisko siebie, że już — już pochwyli ją Piwosz w ramiona i w gorących pocałunkach uczyni jej płomiennie wyznanie. „Panna Janka” zawsze jakoś potrafiła z tych tarapatów wyjść obronną ręką. Jakaś myśl, zjawiająca się nieoczekiwanie i nagle, trzymała ją wówczas na wodzy, kępowała wolę, lodem ścinała krew w żyłach. A Piwosz umiemy czytać w oczach kobiecych, dostrzegał nieme przerażenie, wobec którego był bezradny i w porę jakoś się hamował.

Było to tem więcej zastanawiające u niego, iż zazwyczaj przystępował do rzeczy w takich razach bez długich przygotowań, działał pod pierwszym

impulsem a równocześnie z premedytacją. W stosunku do „Panny Janki” stał się jakiś inny, aż dziwiąc się tej swojej niebywalej przemianie. Miał dla niej poza wszystkim jeszcze uczucie, jakie się ma dla bezbronnego dziecka. I to właśnie wytworzyło w nim świadomość, że wykorzystanie sytuacji w takim albo innym przypadku, jaki był mu na rękę, byłoby conajmniej podłością. A chociaż wyznawał zasadę, że wobec kobiet powinien być termin kwalifikujący postępowanie mężczyzny może być pojęciem niekiedy względnym, w tym jednym przecie wypadku nie miał żadnych złudzeń, że w odniesieniu do „Panny Janki” miałby on jedno tylko znaczenie.

O Evelyn prawie nie myślał. Czasem przyszła mu na myśl, ale rzadko i tylko przelotnie. Irytowało go, że nie daje żadnego znaku życia, że nie przyjeżdża, jak zapowiedziała. Jechał do Miami teraz nie miał najmniejszej ochoty. Niepokoiło go wprawdzie, że może Evelyn właśnie czeka na ten jego przyjazd, ale wmawiał w siebie, że przecież wyraźnie mu to stary Paterson wraził w głowę, ażeby czekał na miejscu. Mogłaby przynajmniej parę słów zatelefonować. Tymczasem — nic. Wogóle zaś Evelyn nie miała już dzisiaj dla niego tego uroku, co dawniej. Odkąd przesłoniła ją „Panna Janka”, uleciało gdzieś, rozwiało się jak dym wszystko to, czem tak dawniej łatwo ulegał czarowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## KALENDARZYK

Czwartek, 6 listopada 1930.

Słońce: wschód 6,56; — zachód 16,16; —  
długość dnia 9 godz. 20 min.  
Księżyc: wschód 16,00; — zachód 6,56; —  
pełnia.  
Kal. rzk.: Leonard; jutro Herkulan.  
Kal. słow.: Wszechwład; jutro Zytomir.

### Zebrania

- Dziś o 17 Sodalicja II Pań Miejskich p. wezw. Królowej Korony Polskiej w Domu Król. Jadwigi;  
o 18 Sodalicja Marjańska Panów S. E. w salce sod.;  
o 18 Stow. Oficerów rez. nadzw. walne zebr. w kasynie ofic. D. O. K. VII;  
o 19 Koło Pań przy Chorągwi Wlkp. Zw. Hallerczyków w lokalu przy Św. Marcynie 64, III;  
o 19 Tow. Entomologiczne u p. Jarockiego, ul. Maszalarska 8 a;  
o 19 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Wilda) u p. Zawadkowej, G. Wilda 75;  
o 19 Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc” (Wilda) w salce posiedzeń;  
o 19 Tow. Sportowe Wędkarzy „Warta” u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;  
o 19,30 Stow. Młodzieży (Św. Wojciech) zebr. oddziału starszych w ognisku;  
o 19,30 Zw. Hallerczyków w lokalu Św. Marcin 65;  
o 20 Kółko Młodzieży (Wilda) u p. Zielińskiego, ul. Rolna;  
o 20 Nar. Organizacja Kobiet w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego nr. 22;  
o 20 Tow. Przemysłowe „Dźwignia” (Św. Łazarz) u p. Dusika, ul. Marszałka Focha 62;  
o 20 Zw. Pracowników Kupieckich — zebr. mężów zaufania w lokalu wł. ul. Podgórna 12 b;  
o 20 Tow. Uczniów Handl. w Domu Król. Jadwigi;  
o 20 Wlkp. Stow. Myśliwskie w Piwnicy Ratuszowej;  
o 20 Koło Senjorów (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego nr. 18;  
o 20 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej w lokalu przy ul. Wronieckiej 6;  
o 20 „Sokolice” (Śródka) w Domu Kat. na Śródce;  
Jutro o 17 Sodalicja Pań Miejskich (Sekcja Eucharystyczna) w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;  
o 19 Stow. Rodzinne (Wilda) u p. Fiedlerowej, G. Wilda 47;  
o 19 Tow. b. Wychodźców pod „Białym Orłem” u p. Figla, Wierzblicę 27;  
o 20 Kółko Śpiew. im. Sobieskiego u p. Wróblewicz, Chwaliszewo 68;  
o 20 Nar. Organizacja Kobiet (Wilda) u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15;

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Piotra Nowaka o godz. 15,30 ul. Świercowska. — Śp. Władysława z Sławkowskich Tesznerowej o godz. 15,30 ul. Graniczna 14.

### Licytacje

Dziś o 9 ul. 27 Grudnia 18 — masz. do pisania, motor elektryczny, aparaty radiowe;  
o 10 ul. Szewska 19 — fortepian;  
o 10 ul. Małeckiego 15 — biurko, szafka do książek;  
o 11 Wały Jana III nr. 13 — autobus;  
o 12,30 ul. Żydowska 33 — adamaszek, welur (na meble);  
o 13 nar. ul. Spokojnej i ul. Marszałka Focha — towary kolonialne;  
o 14,30 ul. Nowa 11 — regały skladowe;

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Orlow”.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Przeprowadzka” — występ J Sosnowskiego.

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Zarząd przymusowy”.

### TEATR POPULARNY.

DZIŚ — „Polacy w Ameryce” — premjera.

## Charles Dewey w Poznaniu

We wtorek zęgało Poznańskie Ziemstwo Kredytowe doradcę finansowego rządu polskiego p. Charles Dewey, który przybył w tym celu do Poznania. Wieczorem odbył się bankiet, wydany przez prez. Ziemstwa Zychlińskiego. (Pat.)

## Dziennikarz francuski w Poznaniu

W Poznaniu bawił wczoraj red. „Journal” p. Helsey, który zwiedzał w celach publicystycznych Wielkopolskę i Pomorze. (Pat.)

## Smiertelny upadek z wozu

W Kwieciszewie w p. mogileńskim spadł z wozu słomy 70-letni gospodarz Łożyński. Upadek był tak nieszczęśliwy, że gospodarz rozbił czaszkę i śmierć nastąpiła w kilka godzin po wypadku. Powodem tragicznego zdarzenia było spłoszenie się koni. (k)

## Śląsk — Gdynia

Na niedzielę najbliższą przewidziane jest otwarcie świeżo wykończonej linii kolejowej, która połączy Śląsk z Gdynią. Ciekawe zdjęcia z tej nowej linii kolejowej oraz zajmujący artykuł o niej przynosi najnowszy (6) numer „Ilustracji Polskiej”. W tym samym numerze znajdują ciekawie i sensacyjną korespondencję z Nowego Yorku p. t.

## Jack Diamond i jego kłopoty

Z pośród innych bogato ilustrowanych artykułów na szczególną uwagę zasługuje feljton p. t.

## Skrzydlaty pomocnik myśliwca

który w licznych obrazkach pokazuje nam dzieje polowania z sokolem.

Odcinek najnowszej powieści Ossendowskiego, nowela, dział kobiecy, humor itd. uzupełniają bogatą czołog.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kręgu publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy miesięczny abonament 1.50 zł. kwartalnie 4.— zł (bez kosztów przesyłki) — Egzemplarz okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

## Wielkopolska za listą narodową nr. 4

### Okręg poznański wiejski

Zebranie Narodowego Komitetu Wyborczego na powiat poznański odbyło się dnia 4 bm. o godz. 11 przed południem w sali Stronnictwa Narodowego. Św. Marcin 65, przy udziale 124 osób.

Po zagajeniu przez p. prezesa Zygmunta Plucińskiego z Lusówka wygłosił obszerny referat polityczny p. sen. Seyda, charakteryzując obecne położenie przedwyborcze. W dyskusji zabierali głos pp. Pulwicki, Szajkowski, Kozłowski, Twardowski i inni. Następnie przystąpiono do sprawozdań organizacyjnych w powiecie, z których wynika, że praca postępuje, a cały powiat jest po stronie listy narodowej nr. 4.

Na zakończenie przemówił p. Pluciński oraz wzniesiono gromkie okrzyki na cześć p. marsz. Trampczyńskiego, Romana Dmowskiego, gen. Hallera oraz na rzecz listy narodowej nr. 4.

Na zakończenie przemówił p. Pluciński oraz wzniesiono gromkie okrzyki na cześć p. marsz. Trampczyńskiego, Romana Dmowskiego, gen. Hallera oraz na rzecz listy narodowej nr. 4.

### Okręg szamotulski

Szamotuły, 5. 11.

Donosiliśmy już pokrótce o imponującym wiecu przedwyborczym Stronnictwa Narodowego, który odbył się w Szamotulach w sobotę w południe w sali p. Sundmannowej. Na zebranie to usiłowała wdrzeć się przemocą bojówka „sanacyjna” z niejakim Kozłowskim na czele, posługując się pałkami gumowymi. Została jednak odparta — przy czym niestety ofiarą bestjałskiego rozwydrzenia bojówkarzy stał się p. Miodowicz, którego dotkliwie poraniono.

O godz. 12,30 zjawili się na sali prelegenci: czcigodny marsz. Trampczyński i dr. Wróbel, powitani okrzykami: „niech żyją!”. Wkrótce potem rozpoczęło się zebranie w przepelnionej sali, w której znajdowało się około 900 osób. Zebranie zagał prezes Stronnictwa Narodowego p. Antoni Graszewicz, poczem przemawiali dr. Wróbel i marsz. Trampczyński, entuzjastycznie oklaskiwani przez zebranych. Zabrał głos jeszcze p. Celestyn Graszewicz, omawiając ruch Młodych i jego znaczenie dla sprawy narodowej.

W dyskusji przemawiali pp. Nowak, Bednarek i J. Bak, opowiadając się gorąco za listą nr. 4. Zebranie zakończono wśród entuzjastycznego nastroju okrzykami na cześć Dmowskiego, Hallera i listy nr. 4, poczem odśpiewano „Rotę”.

Brodz, pow. nowotomyski, 5. 11.

Staraniem Koła Stronnictwa Narodowego w Lwówku zostałwołany w dniu 2 bm. wielki wiec przedwyborczy w Brodach. O godz. 12 zgromadziło się ogółem 600 osób, wypełniając salę po brzegi. P. dr. Szamborski, prezes Koła Stronnictwa Narodowego z Lwówka po krótkim przemówieniu udzielił głosu p. Władysławowi Kaźmierczakowi, referentowi z Poznania.

P. Kaźmierczak w mocnych słowach przedstawił dotychczasową złą gospodarkę i przekonał jaskrawymi przykładami zebranych, że kryzys w kraju nie jest dziełem złej koniunktury rynków wszechświatowych, ale w pierwszym rzędzie został spowodowany brakiem ciągłości w naszej polityce gospodarczej. Dyletantyzm, jaki np. cechuje nasze stosunki w sprawach kupieckich, jest ogólnie znany w sferach finansowych zagranicą.

Licznie zebrani referatu wysłuchali w wielkim skupieniu, a przy końcu nagrodzili prelegenta gromkimi oklaskami.

Druga kolej przemawiała p. Krzyżagórska, która w bardzo treściwym referacie przekonała zgromadzonych, że każdy Polak i katolik, chcąc być z swoim sumieniem w zgodzie, może tylko głos oddać na nr. 4.

Wiec w Brodach był wielką manifestacją Stronnictwa Narodowego i świadectwem do dużemu zrozumieniu dla spraw na-

rodowych. Przedstawiciele „jedyńki” do tego stopnia byli zaskoczeni powodzeniem wprost rewelacyjnym zebrania, że pomimo kilkakrotnych zachęceń przewodniczącego, aby w dyskusji zabrali głos, nie mieli nawet odwagi zgłosić się. Wiec zakończono w bardzo podniosłym nastroju i wszyscy zebrani, jak jeden mąż, bez jednego głosu sprzeciwu postanowili głosować na listę nr. 4.

Na zakończenie przemówił p. Pluciński oraz wzniesiono gromkie okrzyki na cześć p. marsz. Trampczyńskiego, Romana Dmowskiego, gen. Hallera oraz na rzecz listy narodowej nr. 4.

Na zakończenie przemówił p. Pluciński oraz wzniesiono gromkie okrzyki na cześć p. marsz. Trampczyńskiego, Romana Dmowskiego, gen. Hallera oraz na rzecz listy narodowej nr. 4.

Na tle cudownej piosenki „Moje słoneczko” („Sonny Boy”) powstał przepiękny film dźwiękowy

rodowych. Przedstawiciele „jedyńki” do tego stopnia byli zaskoczeni powodzeniem wprost rewelacyjnym zebrania, że pomimo kilkakrotnych zachęceń przewodniczącego, aby w dyskusji zabrali głos, nie mieli nawet odwagi zgłosić się. Wiec zakończono w bardzo podniosłym nastroju i wszyscy zebrani, jak jeden mąż, bez jednego głosu sprzeciwu postanowili głosować na listę nr. 4.

## Śpiewający Błazen

który wszędzie wywołał nieopisany entuzjazm i zachwyty.

„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN” — to film, o którym mówi, który podziwia i na którym płacze publiczność całego świata.

Najznakomitszy piosenkarz Ameryki, słynny już dziś na obu półkulach

### AL JOLSON

w filmie tym stwarza porywającą kreację i zachwyca wszystkich czarem swego pięknego głosu i doskonałą grą aktorską.

Premjera jutro, w piątek, dnia 7 listopada b. r. w teatrze „Słońce”.

Sprzedaż biletów na premjerę i 2 następne przedstawienia w Fmie S. Kałamajski — Plac Wolności 6.

Zębowo, pow. nowotomyski, 5. 11.

Po imponującym wiecu narodowym w Brodach zwolennicy „sanacji” uczynili wszystko, aby uniemożliwić obrady wiecu narodowego w Zębowie pod Lwówkiem. To też zjedochli licznie samochodami z wyraźnym postanowieniem nie dopuszczenia do wiecu. Mimo to na wiec przybyli liczne rzesze narodo czujących słuchaczy.

P. prezes Koła dr. Szamborski w krótkich słowach zagał wiec i udzielił głosu prelegentowi p. Kaźmierczakowi z Poznania. Mówca, wyświetlając przyczyny kryzysu na wsi, udowodnił, że nie tylko w kraju, ale i zagranicą cieszymy się opinią skrajnego dyletantyzmu w sprawach kupieckich i finansowych.

W pewnym miejscu przemówienia na salę wkroczyła policja i zastępca starosty, rozwiązując wiec.

Zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”, poczem wzniesli gromkie okrzyki „niech żyje lista nr. 4”, „niech żyje Dmowski”, „niech żyje Trampczyński”.

Gościeszyn, pow. wolsztyński, 5. 11.

W Gościeszynie odbyło się w niedzielę, 2 b. m., w południe zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego przy udziale około 500 osób. Przemaw-

wiali ks. proboszcz Graczyński, p. dyr. Przybylski, p. Dónaj i Bednarek z Wolsztyna. Po wysłuchaniu treściwych referatów, zebrani z zapalem wznosili okrzyki za listą nr. 4 i na cześć marsz. Trampczyńskiego, oświadczając, że oddadzą głosy na listę nr. 4.

### Okręg ostrowski

Krotoszyn, 5. 11.

W niedzielę, 2 bm., odbyło się w Krotoszynie w sali p. Ratajczaka wielkie zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego z udziałem p. prof. Winiarskiego. Mimo, że zgromadzenie nie było ogłoszone publicznie, zjawilo się przeszło 600 zwolenników listy narodowej, tak, że sala wypełniona była po brzegi. Zjawił się również p. zastępca starosty w towarzystwie stenografa i policji — i pomimo, że zebranie było zamknięte, tylko za zaproszeniami imiennymi, oświadczył, iż w razie niewpuszczenia go na salę, będzie zmuszony zebranie rozwiązać.

Po zagajeniu, którego dokonał prezes miejscowego Koła Stron. Narodowego p. Włodarczak, zabrał głos p. prof. Winiarski. Mówca poruszył sprawy, związane ze zmianą konstytucji, gospodarki państwowej oraz polityki zagranicznej, w sposób nadzwyczaj rzeczowy i wyczerpujący. W wywodach swych wykazał p. profesor dobitnie i jasno, ile społeczeństwo dopłaca do „sanacyjnej” gospodarki i jak przedstawiają się rzady pomajowe we właściwym oświetleniu. Referat był tak jasny i przyniatający swą ścisłością, że kiedy przyszło do dyskusji, nikt już, w sprawach przedstawionych przez prof. Winiarskiego, nie zabierał głosu. Zawszad natomiast posypały się słowa uznania, to też referentowi podziękowano niemiłkącymi oklaskami.

Następnie w imieniu Młodych O. W. P. przemówił krótko p. Sadkowski, wzywając społeczeństwo do wytrwania w walce o Polskę narodową i podkreślając wybitnie narodowe poglądy młodego pokolenia.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę”, poczem zgromadzeni rozeszli się, wznosząc okrzyki na cześć listy narodowej i jej przywódców.

Zduny, 5. 11.

W Zdunach odbyło się zebranie Str. Narodowego również w niedzielę, 2 bm., po skończonej procesji. I tu, podobnie jak w Krotoszynie, panował podniosły nastrój.

W czasie zebrania na salę wtargnął jednak na czele czterech pijanych osobników komendant miejscowego „Strzelca” Meraszek. Przewodniczący p. Włodarczak zwrócił się do nich z wezwaniem, aby zechcieli siedzieć cicho. Przyszło należyć, że banda zachowywała się w trakcie przemówienia p. prof. Winiarskiego zupełnie spokojnie.

Pod koniec zebrania panowie ci zademonstrowali jednak swoją obecność, odśpiewując pierwszą strofkę „Brygady” i wywołując tym nieudany popisem wesołość wśród zgromadzonych.

Mimo hałasów bojówki prof. Winiarski swój referat ukończył, spotykając się z uznaniem słuchaczy.

Po zakończeniu referatu odśpiewano „Boże coś Polskę” i wzniesiono okrzyki na cześć listy nr. 4.

Kobylin, 5. 11.

W Kobylinie zebranie przedwyborcze Stron. Narodowego odbyło się w niedzielę, 2 bm., o godz. 6 wieczorem. Do sali Strzelnicy napłynęły tak wielkie tłumy (około 1000 osób), że część słuchaczy musiała stać na dworze. Zebranie zagał p. major rez. Szablewski, witając p. prof. Winiarskiego i przedstawicieli starostwa, którzy i tu przybyli.

Referat polityczny p. prof. Winiarskiego zebrani przyjęli burzą oklasków.

Na zakończenie przemówił imieniem Młodych O. W. P. p. Sadkowski, zwracając się do młodzieży, aby poparła listę narodową.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty” i nieustającymi okrzykami na cześć marsz. Trampczyńskiego, gen. J. Hallera i twórcy ruchu narodowego Romana Dmowskiego. Nastrój zgromadzonych był poprostu entuzjastyczny, co zaważać należy wysokiemu uświadomieniu narodowemu miejscowej ludności.

Zaznaczyć należy, że do p. Sadkowskiego zgłosili się samorzutnie, po zebraniu, przedstawiciele miejscowej młodzieży z prośbą, aby w Kobylinie została zorganizowana placówka Młodych O. W. P.

Gostyń, 5. 11.

We wtorek, 4 bm., o godz. 8 wieczorem w Strzelnicy za staraniem Narodowego Komitetu Wyborczego odbyło się zebranie przedwyborcze kobiet przy udziale około 700 osób i to tylko samych kobiet. Wykład wygłosiła p. Helena



Grossmanówna, przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet z Poznania. Szanowna prelegentka w przemówieniu swym nadzwyczajnie jasno wyłożyła obowiązki kobiety katolickiej - Polki w obecnych wyborach oraz program Stronnictwa Narodowego. Poruszyła sprawy Kościoła Katolickiego, szkolnictwa, układu likwidacyjnego z Niemcami oraz gospodarki wewnętrznej.

Sluchaczki głośnie przytakiwaniem i oklaskami przerywały często przemówienie. Słowami, że Polska, jeśli nie będzie katolicką, nie będzie jej wcale — prelegentka zakończyła swój doskonały wykład.

Okrzykiem na cześć marsz. Trampczyńskiego i listy narodowej oraz odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono zebranie.

### „Sukcesy” przedwyborcze „sanacji”

Zarząd okręgowy „sanacyjnej” Partji Pracy zwołał na wieczór wczorajszy zebranie przedwyborcze, które się odbyło miało na wielkiej sali Jarockiego. Na zebraniu — jak stwierdza tekst zaproszeń — miały być wygłoszone cztery referaty, przyczem przemawiać mieli pp. Sas (kandydat listy nr. 1 z ramienia Partji Pracy), Modzelewski, Zółtowski i Weroński. Na zebranie przybyło aż... 40 osób, w tem połowa urzędników, reszta zaś ludzie nieokreślonego autorytetu. Ponieważ prezydium ani prelegenci się wogóle nie zjawili, przeto o godz. 20,15 zawiadomiono zebranych telefonicznie, aby przyszliz na zebranie „sanacyjne” do „Dworu Huggera”, ponieważ tam także nikogo niema.

Tak wyglądają „sukcesy” przedwyborcze „sanacji”. Niewątpliwie jutro „Przegląd Poznański” (biuletyn wyborczy B. B.) nie omieszcza ogłoszeń, że na zebraniu Partji Pracy 500 zebranych wśród ogólnego entuzjazmu wypowiedziało się za listą nr. 1.

### Proces b. podprokuratora M. Dembeckiego

W trzecim dniu rozprawy przesłuchano między innymi ówczesnego pierwszego prokuratora s. o. p. Krynickiego i emerytowanego naczelnego sekretarza prokuratury p. Piechowskiego. Świadcowie ci badani byli na okoliczności, dotyczące sprawy przywłaszczenia 4 tys. guldenów i 300 dolarów, oraz sfalszowania pisma do kancelarii cywilnej Prezydenta.

Proces potrwa jeszcze kilka dni. (z)

### WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Dziś koncert pp. Madeyów. W ostatniej chwili przypominamy Szan. Czytelnikom o dzisiejszym koncercie pp. Marynowicz - Madeyowej i Józefa Ma-

dey, który odbędzie się w Auli Uniwersyteckiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Wieczorek Sokolic śródmiejskich.** W niedzielę 9 bm. o godz. 16 urządzają Sokolice gniazda XII (Śródmieście) wieczorek w Restauracji Zamkowej przy św. Marcynie 40. Wspólna kawa z doskonałymi ciastkami, urozmaicona milemi niespodziankami, przysięga bezwzględnie beztrudną atmosferą do zabawy tanecznej, która rozpocznie się po kawie. Poza tem będzie na miejscu bogato zaopatrzony bufet i za bardzo przystępną cenę znaleźć będzie tam można wszystko, czego podniebienie zapragnie. To też przypuszczają należy, że przybędą wszyscy, którzy chcą bodaj przez krótki czas zapomnieć o ciężkich czasach. Ze im się to uda, za to ręczą gosposie wieczorku, nasze uroczę drużny.

### SPORT

#### Pięściarstwo

„Punching Club Magdeburg” — „Warta”. Powyższe rewanżowe spotkanie międzynarodowe odbędzie się w niedzielę w hali reprezentacyjnej Pewuki o godzinie 15,15. Zapowiedź ta wzbudziła duże zainteresowanie. Specjalnie zaciekawienie budzi spotkanie Forlańskiego z wicemistrzem Niemiec Goetzem. Forlański, który ostatnie dwie walki wygrał przez k. o., wykazał, że powraca do formy. — Sprzedaż biletów odbywa się w firmie „Camera” przy ul. Franc. Ratajczaka.

#### Pływanie

Walne zebranie sekcji pływackiej „AZS” odbędzie się w sobotę o godz. 19 w lokalu AZS (Zamek Wartownia).

### Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś 6 b. m. melodyjna i pomysłowa operetka „Orlow”, grana dotychczas zawsze przy wyprzedanej widowni. Występują w niej najlepsze sily operetkowe, jak Kulczycka, Grey, Majchrzakówna, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendeki, Szpingier, Warchalewski, oraz cały balet z Jedyńska, Martówna, Ciesielskim i Sawickim na czele. Dyryguje p. Latoszewski. W piątek 7 bm. „Manru” w pierwszorzędnej

obsadzie. Efektowne tańce układu baletmistrza p. Ciesielskiego. Kierownictwo muzyczne p. dyr. Wojciechowskiego.

Występ gościnny p. Ireny Cywińskiej w „Madame Butterfly” w niedzielę 9 bm. wieczorem; w niedzielę po południu „Księżniczka Czardasza” w najlepszej obsadzie.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś odegrana będzie ostatnia sensacja repertuarowa „Przewodniczka”, pióra wielkiego pisarza i poety Karola Huberta Rostworowskiego. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Przewodniczki” wypełniły widowńnię, jednając sztuce i wyborynym wykonawcom entuzjastyczne przyjęcie. Przedstawienie uświetnia gościnny występ p. Józefa Sosnowskiego.

W sobotę i niedzielę wieczorem „Przewodniczka”.

W piątek, pragnąc jaknajszerszym sferom udostępnić przemilą komedję „Proboszcz wśród Biedaków”, urządza Teatr Polski przedstawienie popularne po cenach znizonych.

W sobotę i niedzielę o godz. 3 po południu odbęda się przedstawienia dziecięce po cenach znizonych. Odegrana będzie śliczna i wesoła bajka dla starszych i młodszych dzieci „Staś lotniczek”. wystawiona z przepychem i wybornie grana przez cały zespół. W roli tytułowej p. Zarembska.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś „Zarząd przymusowy” — arcywesoła farsa, która cieszy się niezwykłym powodzeniem dzięki zabawnej treści, przekomicznym sytuacjom oraz doskonałej grze artystów. Salwy śmiechu i oklasków wywołuje przekomiczny pan Krupka, zabawny buchalter z Włocławka, którego pocieszne przygody wywołują ogromną wesołość na widowni. Doskonała w roli divy rewijowej — p. Piaskowska, zabawna gaska z prowincji (p. Zeromska), oraz pp. Czarnicka, Koronkiewiczówna, Bystrzyński, Mazanek, Kaden, Płonka - Fiszler, Rudnicki i inni wywołują żywe oklaski.

W niedzielę po południu o godz. 3-iej piękna bajka dla dzieci p. t. „Kot w butach”, ciesząca się ogromnem powodzeniem u naszych milusińskich. „Kot w butach” schodzi wkrótce z afisza, ustępując miejsca nowej, prześlicznej bajce, z której próby już się rozpoczęły.

— **Z Teatru Popularnego.** Dziś 6 bm. premiera arcywesołego wodewilu w 5 aktach C. Danielewskiego p. t. „Polacy w

Ameryce”. Wesołą lwowiankę Tunę gra K. Sanecka, Marjanna Ogórek będzie pełna temperamentu Z Topolska, Irena Ładosiówna przemieni się w śpiewającą dziewczę, zaś płacziwą jej siostrą będzie W. Jerzmanowska. W pozostałych rolach wystąpią pp. Wieczorkowska, Juraszek, Nowosad, Szymańska, Działosz i in. W epilogu p. t. „Nie damy Pomorza” występuje chór lotników i chór marynarzy. Prześliczne dekoracje pędzla J. Kozłowskiego dopełniają barwnej całości. Początek o godzinie 20 min. 30.

### TEATRY SWIETLNE

Kino „Renaissance” wyświetla film p. t. „Tajemnica dzielnicy chińskiej”. Zawila, w Wallace'owskim stylu, sensacyjno - detektywna amerykańska historia o tajemniczej szajce 13 bandytów, starającej się wydrzeć tajemnicę fabrykacji brylantów, zawartą w dokumencie, z rąk panny Sally Warren. — Ze zmiennem szczęściem dla obu stron prowadzona zacięta walka zapewni pannie Sally Warren zwycięstwo dzięki poczciwemu silaczowi Jackowi.

Dramat — w swoim rodzaju dobry. W rolach głównych oświadamy: Joe Benoma i Ruth Hyatt. (Ga)

### Dział gospodarczy

#### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 5. 11. (PAT.) Londyn złoty za 1 ft. szt. 43,35; Nowy Jork za 100 zł 11,22; Paryż za 100 zł 285; Praga za 100 zł 376,8250—378,8250; Wiedeń za 100 zł czekei 79,40—79,68; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł noty większe 46,90—47,30; wypłaty na Warszawę 46,95—47,15; na Katowice i Poznań 46,925—47,125; Gdańsk za 100 zł 57,60—57,80; teleg. wypl. na Warszawę 57,65—57,79.

#### GIELDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 5. 11. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 17,25; Gazolina 27,50—27,95.

#### GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 5. 11. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 25,50—26; zbiorowa 23,25—23,75; żyto 18,25—19; jęczmień przemiałowy 17—17,50; owies 18—18,50.

### Notowania dewiz z dnia 5 listopada 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P A T lcznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.66	46.90	43.35	11.22	285.—	376.82	57.75	79.40
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd złd.	—	—	81.45	—	—	—	651.—	—	—
Berlin	5	212.34	100 R M	212.47	—	—	20.38	23.82	606.75	801.82	122.75	168.84
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.39	—	—	58.455	34.83	13.93	3.5.—	71.2	98.82
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	—	2.489	0.59	—	19.92	3.06	4.20
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	—	73.385	27.75	17.51	55.9—	90.20	124.06
Holandja	3	358.31	100 złd hol.	359.10	—	—	16.75	12.06	40.24	—	207.42	285.25
Kopenhaga	4	238.48	100 k d	—	—	—	112.15	18.16	26.74	680.50	138.80	189.55
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.32	25.00	—	20.365	—	4.85	123.71	163.55	25.03
Nowy York	2 1/2	8.91.41	1 dolar	8.914	—	—	41.945	185.59	—	25.46	33.67	515.43
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr franc.	3.01	—	—	16.457	123.65	3.92	—	132.12	20.22
Praga	4	130.62	100 k cz.	26.44	—	—	12.437	163.76	2.96	—	—	15.23
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.70	—	—	21.945	92.79	5.23	133.20	176.03	26.37
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr szwajc.	173.09	—	—	81.37	25.03	19.40	493.5	653.17	—
Sztokholm	3 1/2	238.48	100 k szw.	—	—	—	112.47	18.10	26.81	—	—	138.27
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.70	—	—	59.185	34.46	14.10	474.25	72.62	—

### Obszerne ubikacje handlowe

z 2 dużymi oknami wystawowymi przy jednej z najruchliwszych ulic w śródmieściu od 1. 1. 1931 do wynajęcia. Adres wskaże Kurjer Poznański zw 26 301

do cebuli sprzedaje **Worki K. Wejman i Syn** Fabryka brezentów i wyrobów jutowych, Poznań, ul. Kościelna 24. zw 435

### Drogerzysta

rutynowany ekspedjent i zdolny dekorator potrzebny zaraz do drogerji w Poznaniu. Oferty skierować do Hurtowni Perfumeryjnej, Poznań, Libelta 12. zw 26371

#### 1 SPRZEDAŻE

**Tanio**  
golfy, żakiety sweterki, szale i czapki wybór obryzmi ceny najtańsze u Ka'amańskiego. Pp 6473-44.158

**Oleandry**  
plótno miane korytu rasowe — sprzedam, Starościeńska 1a zdp 37 038

**Zakład**  
fotograficzny Poznaniu sprzedam. Oferty Kurjer zdp 36 979

**Łózka metalowe**  
Dla dorosłych i dzieci łózka polowe składane różnych typów w leżanki również do poszczel materace wyścielane własny fabrykat poleca po nanych niskich cenach K. Walkow-ki, specjalny magazyn, Strzelecka 32 Poznań, dw. 2 905

**10—25%**  
znizone ceny na nicomal wszystkie artykuły u Ka'amańskiego Pp 6472 44.959

#### 12 SZUKA POKOJU

**Małżeństwo**  
bezdzielne dobrze sytuowane. poszukuje w lepszym domu umeblowanego lub próżnego pokoju z urywaniem (najchętniej własnej) kuchni. Zgłoszenia uprasza Kurjer zdpw 37 255

#### 14 DZIERŻAWY

**Wydzierżawiam**  
probostwo 72—194 morpi. Proboszcz, Sokolniki, p. Klecko, dw 2 026

#### 22 ROZMAITE

**Przewózki**  
przeprowadzki samochodami ciężarowymi uskuteczniam Dąbrowskiego 33, garaż, zdp 37 332

#### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

#### Stenotypistka

polsko - niemiecka, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdp 37 043

#### Elektromonter

po ukończeniu służby wojkowej z 5 letnią praktyką szuka posady od rano. Oferty Kurjer zdp 35991

#### Maturzysty

z ukończoną wojskową, poszukuje posady praktykanta. askawe oferty do Kurjera zdp 37 103

#### Gospośia

szuka posady najchętniej w samotnej osobie Mięsowość obywatela. Jrdwiga Rogalska, 23 Brama 11. zdp 37 033

### Drzewka i krzewy owocowe

róże, bzy, winoroślia - poleca **A. PILIŃSKI, Górczyn** Szosa okrężna obok Warowni 9. z 28 457

### Przedpłata

na listopad 1930, za oba wydania razem tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4.00, w agencjach w mieście z 4.50 z odnośnieniem kwartalnie z 12.80, pod opaską w Polsce z 9.00, pod opaską w innych krajach z 11.90. W razie wypadków spowodowanych silą wyższą, przeszkód z 11.90. Wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkością większych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. W niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr 200 149.

### Ogłoszenia

na stronie 6 lamowej 30 gr na stronie 4 lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potoczny 240 gr od 1-lamowego m lin. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 50% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u strona do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.